Jak Długo Przemysł Kontroluje Regulacje Dotyczące Szczepionek?

Spośród wielu niewiarygodnych rewelacji ostatnich pięciu lat jest skalę władzy firm farmaceutycznych. Dzięki reklamom udało im się kształtować treści medialne. To z kolei wpłynęło na firmy zajmujące się treściami cyfrowymi, które od 2020 roku zaczęły usuwać posty podważające bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek przeciw Covid-19.

Przejęły uniwersytety i czasopisma medyczne za pomocą darowizn i innych form kontroli finansowej. Wreszcie, mają one znacznie większy wpływ na kształtowanie agendy rządów, niż kiedykolwiek wiedzieliśmy. Dla przykładu, w 2023 roku dowiedzieliśmy się, że NIH (Narodowe Instytuty Zdrowia) dzielił tysiące patentów z przemysłem farmaceutycznym, o wartości rynkowej sięgającej 1-2 miliardów dolarów. Umożliwiła to ustawa Bayh-Dole z 1980 roku, promowana jako forma prywatyzacji, która w rzeczywistości utrwaliła najgorsze korporacyjne skorumpowanie.

Kontrola nad rządami została utrwalona ustawą National Childhood Vaccine Injury Act z 1986 roku, która przyznała ochronę przed odpowiedzialnością cywilną producentom produktów z kalendarza szczepień dziecięcych. Poszkodowanym po prostu nie wolno dochodzić swoich roszczeń w sądach cywilnych. Żadna inna branża nie cieszy się tak daleko idącym odszkodowaniem na mocy prawa.

Obecnie branża farmaceutyczna prawdopodobnie konkuruje pod względem władzy z przemysłem zbrojeniowym. Żadna inna branża w historii ludzkości nie zdołała zamknąć gospodarek 194 krajów, aby zmusić większość światowej populacji do oczekiwania na jej szczepionkę. Taka władza sprawia, że Kompania Wschodnioindyjska, przeciwko której buntowali się amerykańscy ojcowie założyciele, wygląda przy niej jak sklepik na rogu.

Wiele się mówi o tym, jak bardzo branża farmaceutyczna ucierpiała, gdy jej wychwalany produkt okazał się klapą. Ale nie bądźmy naiwni. Jej władza jest nadal wszechobecna w każdej sferze społeczeństwa. Walka na szczeblu stanowym o dostęp do terapii bez recepty – oraz o wolność medyczną obywateli – ujawnia zakres przyszłych wyzwań. Reformatorzy, którzy obecnie stoją na czele agencji w Waszyngtonie, codziennie walczą przez gąszcz wpływów sięgający wielu dziesięcioleci wstecz.

Jak daleko w przeszłość sięga ta władza? Pierwsza federalna próba promocji szczepień – choć prymitywna i niebezpieczna – pochodziła od prezydenta Jamesa Madisona. „Ustawa o zachęcaniu do szczepień" z 1813 roku wymagała, aby szczepionki przeciwko ospie prawdziwej były rozdawane za darmo i odpowiednio dostarczane każdemu, kto o nie poprosi. Gdy narastały obrażenia i zgony, a także okrzyki o dorabianie się i korupcję, Kongres w 1822 roku zdecydowanie działał, aby ustawę uchylić.

Zwrotnym punktem w opinii publicznej stało się to, co później nazwano Tragedią w Tarboro. Najbardziej ceniony w kraju wakcynolog i oficjalny strażnik szczepionki, dr James Smith, przypadkowo wysłał materiał zawierający żywy wirus ospy prawdziwej zamiast szczepionki przeciwko krowiance do lekarza w Tarboro w Karolinie Północnej. Spowodowało to lokalny wybuch ospy, zakażając około 60 osób i powodując około 10 zgonów. Ten błąd podważył zaufanie społeczeństwa i Kongresu do zdolności programu federalnego do bezpiecznego przechowywania i dystrybucji materiału szczepionkowego.

Wielka obietnica szczepień, która wydawała się stwarzać możliwość naukowego wyeliminowania śmiertelnych chorób pod kierunkiem elitarnych uzdrowicieli, popadła w niesławę.

Mimo to, gdy w 1861 roku wybuchła wojna secesyjna, pojawił się przymus zaszczepienia wszystkich żołnierzy, aby powstrzymać śmiertelne wybuchy ospy. Z tym wiązała się seria obrażeń i zgonów. Historyk Terry Reimer pisze:

> *„Niepomyślne skutki szczepień lub fałszywe szczepienia były zbyt częste. Nawet czysta szczepionka, pozyskana z oficjalnych wojskowych aptek, czasami powodowała powikłania. Czasami wadliwe przechowywanie strupów mogło osłabić ich skuteczność. Podobnie jak w przypadku nawet nowoczesnych szczepionek dzisiaj, zdarzało się, że szczepionka nie zadziałała, nie powodując oczekiwanej głównej reakcji w miejscu szczepienia. W innych przypadkach miejsce szczepienia stawało się nadmiernie bolesne i opuchnięte, rozwijały się nieprawidłowe krosty, co skłaniało chirurgów do kwestionowania skuteczności tych szczepień.*
>
> *„Powikłania wynikające z użycia strupa od niedawno zaszczepionego dorosłego były jeszcze bardziej szkodliwe. Ponieważ wiele szczepień odbywało się w szpitalach, czasami nieumyślnie używano strupów od mężczyzn chorych na inne schorzenia, rozprzestrzeniając chorobę zamiast jej zapobiegać. Często żołnierze w szpitalu lub więzieniu nie byli szczepieni, dopóki ospa nie pojawiła się już w placówce, zwiększając ryzyko dla niektórych, którzy w innym przypadku nie byliby narażeni na chorobę.*
>
> *„Być może najgorszą i niestety powszechną formą fałszywych szczepień było użycie strupów o charakterze syfilitycznym. Miało to miejsce zarówno w szpitalach, jak i wśród żołnierzy, którzy szczepili się samodzielnie. Błędne zdiagnozowanie strupa lub pobranie strupów z ramienia żołnierza chorego na syfilis roznosiło tę chorobę na wszystkich zaszczepionych z tego źródła. W jednym godnym uwagi przypadku dwie brygady*

zostały dotknięte infekcją poszczepienną, która uznano za syfilityczną. Ludzie byli tak chorzy, że brygady nie nadawały się do służby wojskowej. Epidemię powiązano z jednym żołnierzem, który pozyskał materiał szczepionkowy od kobiety, która prawdopodobnie miała syfilis.

„Konfederacki Departament Medyczny próbował zabronić szczepień od żołnierza do żołnierza, aby ograniczyć te szkodliwe skutki. Nawet cywile byli zniechęcani do samodzielnego szczepienia, ponieważ konsekwencje użycia fałszywej szczepionki rozprzestrzeniły się również na ogólną populację, prowadząc do nieufności wobec procesu szczepień."

W tym momencie historii mieliśmy za sobą półtora wieku doświadczeń ze szczepionkami, z pewnością z mieszanymi rezultatami z powodu niebezpiecznych metod i fałszywych produktów. Ale nie było mowy o poddaniu się. Wręcz przeciwnie. Czasopisma medyczne z końca XIX wieku były przepełnione optymizmem co do zdolności nauk medycznych do wyleczenia wszystkich chorób, a nawet zapewnienia życia wiecznego, pod warunkiem ulepszenia mieszanek i podania.

„Nie ma ewidentnie żadnego inherentnego powodu, dla którego człowiek miałby umrzeć" – pisał w 1902 roku „American Druggist" – „poza naszą ignorancją dotyczącą warunków rządzących reakcjami zachodzącymi w jego protoplazmie". Problem ten można naprawić poprzez „sztuczną syntezę materii żywej", ze szczepieniami na pierwszej linii frontu w poszukiwaniu lekarstwa na samą śmiertelność. Tak, w etosie tej branży zawsze był wymiar religijny.

Zwrotnym punktem był rok 1902 i ustawa Biologics Control Act, pierwsza prawdziwa interwencja rządu federalnego w okresie progresywizmu, która stworzyła podstawy do regulacji całej żywności i leków. Rzeczywiście, ustawa ta została uchwalona cztery lata przed powieścią Uptona Sinclaira „Dżungla", która zainspirowała przyjęcie Federal Meat Inspection Act z 1906

roku.

W powszechnej wiedzy ustawa o mięsie została uchwalona przez Kongres, aby okiełznać niebezpieczną branżę i wprowadzić surowe standardy bezpieczeństwa w sposób chroniący zdrowie publiczne. Ale jak udowodnił Murray Rothbard, prawdziwą siłą stojącą za uchwaleniem ustawy był sam kartel mięsny, który nie tylko faworyzował kartelizację niszczącą mniejszych konkurentów, ale także zadał śmiertelny cios tradycyjnej praktyce rolników ubijających i przetwarzających własne mięso. Nawet do dziś przetwórcy mięsa dzierżą całą władzę regulacyjną.

Niewiele napisano o podobnych działaniach podjętych w branży szczepionek i farmakologii cztery lata wcześniej. Ale rozsądne jest założenie, że działały tu te same siły. Zajęło to trochę czasu, a AI wcale nie pomogła, ale ostatecznie znaleźliśmy decydujący artykuł na ten temat, który sięga do źródeł pierwotnych, aby odkryć, co dokładnie się działo. Rzeczywiście, ustawa Biologics Control Act z 1902 roku była w całości tworem branży, promowanym przez dominujących graczy na rynku w celu zduszenia konkurencji i uchwalona, aby wzmocnić zaufanie publiczne w obliczu sceptycyzmu.

Mowa o artykule „Early Developments in the Regulation of Biologics” Terry’ego S. Colemana, opublikowanym w Food and Drug Law Journal w 2016 roku. Ten niezwykły tekst pokazuje, że ukrytą ręką za prawem był sam przemysł. Ustawa nie ograniczała handlu, ale raczej dawała mu bardzo potrzebny zastrzyk wiarygodności.

Uchwalenie ustawy poprzedziła seria głośnych zgonów poszczepiennych w 1901 roku. W Camden w New Jersey odnotowano 80 infekcji i 11 zgonów z powodu tężca, które powiązano z jedną zanieczyszczoną szczepionką. Ponadto miały miejsce inne podobne incydenty w Filadelfii, Atlantic City, Cleveland i Bristolu w Pensylwanii.

Renoma branży gwałtownie spadała. Coś trzeba było zrobić, aby podtrzymać udział w rynku. Branża pobiegła do Waszyngtonu i zrobiła wszystko, co w jej mocy, aby zostać uregulowaną, udając przedsiębiorstwo, które nienawidzi regulacji, ale jest skłonne się na nie zgodzić.

> *„Opracowania historyczne dotyczące ustawy z 1902 roku opisują ją zazwyczaj po prostu jako reakcję Kongresu na incydenty w St. Louis i Camden, jakby prawo było wynikiem jakiejś rutynowej procedury kongresowej". W rzeczywistości „ustawa z 1902 roku była inicjatywą dużych producentów biologicznych i została uchwalona przy tajnej współpracy Służby Zdrowia Publicznego (Public Health Service)".*

> *„Branża biologiczna dążyła do uchwalenia ustawy z 1902 roku głównie dlatego, że obawiała się, że incydenty zanieczyszczeń spowodują, że kolejne stanowe i lokalne departamenty zdrowia będą produkować własne szczepionki i antytoksyny, niszcząc komercyjny biznes biologiczny… Niektóre publikacje medyczne również wzywały do rządowej inspekcji i licencjonowania producentów biologicznych. „Journal of the American Medical Association" w artykule wstępnym stwierdzał: „[j]eśli to konieczne, powinno się wprowadzić ustawodawstwo zakazujące sprzedaży lub użycia jakiejkolwiek antytoksyny nie… przetestowanej i certyfikowanej przez kompetentny organ". „The New York Times" wzywał do intensywniejszej inspekcji i nadzoru nad komercyjnymi producentami biologicznymi. W październiku 1902 roku Konferencja Stanowych i Prowincjonalnych Rad Zdrowia Ameryki Północnej zaleciła, aby szczepionki były produkowane albo przez rządy, albo przez prywatnych producentów „pod najściślejszym nadzorem wykwalifikowanych urzędników rządowych".*

Wiodącym producentem, który naciskał na ustawę, była firma Parke-Davis. To ta firma starała się „zmniejszyć konkurencję poprzez ustanowienie surowych standardów rządowych, które

małym producentom trudno byłoby spełnić”. Wkrótce po uchwaleniu ustawy Parke-Davis napisał do Służby Zdrowia Publicznego z sugestiami dotyczącymi przepisów, stwierdzając: „Jak Pan być może wie, przepisy nie mogą być dla nas zbyt surowe”.[6]

Coleman komentuje: „Niemożliwe jest oddzielenie pragnienia surowych przepisów w celu wzmocnienia zaufania publicznego do produktów biologicznych od pragnienia takich przepisów w celu wyeliminowania konkurentów, ale warto zauważyć, że kilku producentów biologicznych zbankrutowało, ponieważ nie byli w stanie przejść inspekcji PHS.”[61]

Agencją wyznaczoną do regulowania szczepionek po 1902 roku było Laboratorium Higieniczne (Hygienic Laboratory) w ramach Służby Zdrowia Publicznego i Szpitali Morskich (Public Health and Marine Hospital Service). W 1930 roku stało się ono Narodowymi Instytutami Zdrowia (NIH), którymi obecnie kieruje Jay Bhattacharya z mandatem do oddzielenia misji agencji od przejęcia przez przemysł.

Jeśli chodzi o Parke-Davis, został on przejęty w 1970 roku przez Warner-Lambert. W 2000 roku Pfizer przejął Warner-Lambert w fuzji o wartości 90 miliardów dolarów, największej w historii przejęć farmaceutycznych w tamtym czasie. W ten sposób Parke-Davis znalazł się pod skrzydłami Pfizera, gdzie firma pozostaje do dziś.

Następnie w 1905 roku branża otrzymała od Sądu Najwyższego największy możliwy prezent. W sprawie Jacobson v. Massachusetts sąd pobłogosławił szczepienia przymusowe, argumentując, że zdrowie publiczne musi zawsze przeważać nad wolnością sumienia. Minęło 123 lat, a implikacje tej ustawy z 1902 roku są nadal odczuwalne, wraz z przytłaczającym wpływem karteli przemysłowych napędzających federalne wysiłki regulacyjne.

Wydarzenia z lat 2020-2023 ponownie podniosły głębokie pytania

dotyczące władzy tej branży, wywołując jednocześnie obawy dotyczące obrażeń i zgonów z powodu obowiązku szczepień. W przeciwieństwie do lat 1813, 1902, 1905 czy 1986, społeczeństwo ma dziś dostęp do nowych źródeł informacji i bestsellerowych książek, które szczegółowo opisują wszystkie sposoby, w jakie przemysł igrał z nauką i zdrowiem publicznym, aby poprawić swoją sytuację finansową.

Branża usilnie próbowała zatrzymać ten przepływ informacji za pomocą brutalnych narzędzi cenzury, które piętnowały wszelkie wątpliwości dotyczące szczepionek jako dezinformację, misinformację i malinformację. Wysiłki te odniosły sukces na jakiś czas, dopóki wyzwania wynikające z Pierwszej Poprawki nie spowodowały, że firmy cyfrowe ustąpiły. Kotek jest już z worka.

Ponadto społeczeństwo żyje z głębokimi ranami i trwałą traumą okresu Covid, dobrze świadome interesów przemysłowych, które naciskały na szokujące polityki dławiące prawa człowieka i niszczące funkcjonowanie społeczne, wszystko w interesie promowania szczepienia, które nie tylko zawiodło, ale także spowodowało cierpienie bez precedensu. Wreszcie, po tak długiej walce o wolność wyboru, wydaje się, że nadchodzi wreszcie pewien stopień rozliczenia dla branży, która od samego początku polegała na wsparciu rządu.